

M E R K U R I U S Z

KLUBU POLSKIEGO – nr 8/2009

Notka wstępna

W numerze, który przed Wami, znajdziecie refleksje na temat tego, co się zdarzyło, ale też spojrzenie historyka na niektóre sprawy polskie, nie tylko polityczne. Chociaż zdawać by się mogło, że przyczynki to przypadkowe, dla osób bardziej uczulonych są powiązane niewidzialną nicią, którą całe życie ludzkie jest przeplecione. Często nie wiemy, dlaczego dany krok i akurat w tym kierunku czynimy, a wypadkowa nam przypomina, że niewidzialne nici losu często kierują naszymi działaniami. Może i proste przeczytanie słów, które następują, uprzytomni ważność każdej podjętej decyzji, chociaż nie wiem jak bląhą by się zdawała.

Władysław Adamiec



Wystawa “Cmentarze wojenne z I wojny światowej na terenie Powiatu Tarnowskiego - bywałej Galicji Zachodniej”

W dniach od 4 do 15 października w Domu Mniejszości Narodowych w Pradze była otwarta wystawa „Cmentarze wojenne z pierwszej wojny światowej na terenie Powiatu Tarnowskiego - bywałej Galicji Zachodniej”. Wystawę tę w 95 rocznicę wybuchu wojny, która pochłonęła miliony żołnierzy wielu narodów europejskich i która zmieniła mapę polityczną Europy, przedstawił społeczeństwu praskiemu Klub Polski w Pradze wraz z Biurem Kultury i Promocji Starostwa Powiatowego w Tarnowie - twórcą wystawy. Przed mieszkańcami Pragi wystawę mogli już obejrzyć poza granicami Polski również w Niemczech i kilku innych państwach europejskich oraz w Parlamencie Europejskim w Strasburgu.

Tereny bywałej Galicji Zachodniej, w okolicach Tarnowa i Gorlic, były w latach 1914 - 1915 miejscem zaciętych walk sprzymierzonych armii austro-węgierskiej i niemieckiej z armią rosyjską. W walkach tych zginęło ponad sześćdziesiąt tysięcy żołnierzy walczących armii. W maju 1915 roku po jednej z największych operacji I wojny światowej w wyniku bitwy gorlickiej armia rosyjska została całkowicie wyparta z Galicji Zachodniej. Zaraz potem przystąpiono do akcji budowy cmentarzy dla wszystkich poległych wychodząc z humanitarnego założenia, że każdy ma prawo do godnego pochówku.

Teren walk podzielono na 11 okręgów cmentarnych, na których wzniesiono łącznie 401 nekropoli. Kierownikiem każdego z okręgów był oficer posiadający wykształcenie techniczne lub artystyczne. Na terenie dzisiejszego Powiatu Tarnowskiego znajduje się 5 z tych okręgów, których kierownikami byli wybitni architekci: Jan Szczepkowski, Heinrich Scholz, Frank Stark i inni. Do dzisiaj zachowało się tutaj 111 cmentarzy wojennych, z których każdy ma swój własny, niepowtarzalny charakter, ale łączą je elementy nawiązujące do heroizmu bohaterów antycznych oraz centralny pomnik. Cmentarze często lokowano bezpośrednio na miejscu walk - są więc rozsiane po lasach i wśród wzgórz. Chowano na nich żołnierzy wszystkich walczących armii, ponieważ jak napisano na jednym z cmentarzy „Wszystkich poległych woła jedna Ojczyzna”. Należy przypomnieć, że walczyli tutaj i ginęli nie tylko żołnierze rosyjscy, niemieccy i austriaccy, ale również Polacy, Czesi, Słowacy, Węgrzy, Włosi, Bośniacy, Serbowie.

Miniony okres nie sprzyjał utrzymaniu w dobrym stanie tych cmentarzy - niszczały, zarastały trawą i pamięć o nich zanikała. Odkryli je przypadkiem w czasie wędrowek turystycznych studenci. Dzięki energii władz Powiatu Tarnowskiego rozpoczęła się wielka akcja odnowy zabytkowych cmentarzy. Finansuje ją państwo polskie - biorą w niej jednak udział również władze lokalne, pomagają różne instytucje - między innymi austriacki Czarny Krzyż. Do akcji włączyło się również Ministerstwo Obrony Republiki Czeskiej za pośrednictwem Ambasady RC w Warszawie, które pragnąc uświetnić pamięć swoich poległych Rodaków łoży na odnowę cmentarzy w Otfinowie, Żabnie i Szczepanowicach.

Wystawa przedstawia poszczególne cmentarze, ich piękno architektoniczne i stan obecny. Przypomina również wszystkim zwiedzającym tysiące tych, którzy zginęli w krainie, o której często w swojej dalekiej rodzinnej wiosce ani nie słyszeli.

Na wernisażu wystawy w dniu 3 października obecny był Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Czeskiej Jego Ekscelencja Jan Pastwa, Kierownik Wydziału Konsularnego RP w Pradze pani Radca Aurelia Krynicka, Wicestarosta Starostwa Powiatowego w Tarnowie pan Adam Szpak, Naczelnik Biura Kultury i Promocji Starostwa Powiatu Tarnowskiego pan Ryszard Żądło, przedstawiciel Ministerstwa Obrony Republiki Czeskiej pan Pavel Filipek z Referatu grobów wojennych, przedstawiciel wojskowy Ambasady Federacji Rosyjskiej w Pradze, przedstawiciele prasy, Wydziału Konsularnego RP w Pradze, stowarzyszeń mniejszości narodowych, członkowie Klubu Polskiego oraz mieszkańcy Pragi.

Po przywitaniu obecnych przez organizatorów wystawy przemówił ambasador Jan Pastwa, który przypomniał tragiczne losy żołnierzy, z których wielu było zmuszonych walczyć często przeciwko swoim braciom z terenów zajętych przez inne mocarstwo. O historii tych cmentarzy oraz o akcji ich odbudowy opowiedział z bardzo dużym osobistym zaangażowaniem pan Ryszard Żądło.

Na wystawie przedstawiono na 14 planszach zdjęcia najciekawszych cmentarzy. Do każdego zdjęcia dołączono informację o miejscu położenia cmentarza, ilości pochowanych żołnierzy oraz ich narodowości. U większości zdjęć jest też podane nazwisko projektanta cmentarza - często byli to znani architekci. Nie brakuje też wzmianki o tym, w jakim stanie znajduje się zabytkowy obiekt oraz o ofiarodawcach łożących na jego odnowę. Opisy cmentarzy wykonane przez twórców ekspozycji w pięciu wersjach językowych: polskiej, słowackiej, węgierskiej, niemieckiej oraz angielskiej, na wystawie w Pradze zostały uzupełnione napisami w języku czeskim. Również do folderów dołączone zostały skrócone opisy w języku czeskim.

Miłym akcentem wernisażu był występ dwóch uczniów Szkolnego Punktu Konsultacyjnego im. Świętej Jadwigi przy Ambasadzie RP w Pradze, którzy pięknie zarecytowali wiersze o tematyce patriotycznej.

Po bardzo interesującym zaznajomieniu obecnych z tematem wystawy przez pana Ryszarda Żądło oraz obejrzeniu wystawy goście wernisażu mieli możliwość bliższego zapoznania się z twórcami wystawy przy tradycyjnej lampce wina.

Na zakończenie przypomnieliśmy sobie piosenki patriotyczne z okresu pierwszej wojny światowej. Dziękujemy członkowi Klubu Polskiego, panu Kazimierzowi Towarnickiemu, który uatrakcyjnił nasze „śpiewanie” akompaniamentem na keyboardu. Specjalne podziękowanie należy się też pani Elwirze Kounovskiej, która na wernisażu podjęła się zadania tłumacza.

Wystawa spotkała się z zainteresowaniem nie tylko członków Klubu Polskiego, ale również społeczeństwa praskiego.

Do kroniki Klubu wpisało się szereg zwiedzających. Zacytuję jeden z tych zapisów (niestety, nazwisko autora nie jest czytelne):

„Důležitá výstava - díky. Mám k tomuto námětu dvě vzpomínky:

- vyprávění mého dědy a jeho válečný deník z haličských bojišť. Naštěstí přežil a dožil se 99 let

- osamělý kříž kdesi na Vlašímku s nápisem: „na paměť našeho syna padlého na haličských bojištích“. Kde asi leží tento mladík oslavován rodinou?“.

Krystyna Olaszek – Kotýnek



Pośmiertna maska Fryderyka Chopina w Pradze

Z okazji 200 rocznicy urodzin pianisty (Fryderyk Chopin urodził się 1 marca 1810 roku w Żelazowej Woli w rodzinie Mikołaja Chopina i Justyny z domu Krzyżanowskiej), UNESCO ogłosiło rok 2010 Rokiem Fryderyka Chopina.

17 października w katedrze Świętego Wita na Hradczanach w Pradze odbył się koncert zorganizowany w 160 rocznicę śmierci pianisty przez Towarzystwo Fryderyka Chopina w RC oraz



Instytut Polski w Pradze pod patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej pana Bogdana Zdrojewskiego i Ministra Kultury Republiki Czeskiej pana Václava Riedlbaucha. Na koncercie zabrzmiało Requiem KV 626 Wolfganga Amadeusza Mozarta - utwór, który na życzenie Chopina zagrano na jego pogrzebie. W zapełnionej słuchaczami katedrze kompozycję wykonał zespół złożony z wybitnych czeskich muzyków - Chopin Festival Orchestra and Choir, specjalnie stworzony na okazję koncertu, który uroczyste zainaugurował Obchody Roku Chopinowskiego w Republice Czeskiej, pod patronatem UNESCO. Partie solowe wykonali czescy wokaliści: Barbora Perná, Markéta Cukrová, Martin Šrejma oraz Zdeněk Plech. Dyrygował Łukasz Borowicz.

W dniu koncertu, od godziny 18 wystawiona została w katedrze pośmiertna maska kompozytora – po raz pierwszy w historii udostępniona przez Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie do pokazania poza granicami Polski.

Fryderyk Chopin zmarł w dniu 17 października 1849 roku około godziny drugiej w nocy w swoim mieszkaniu przy placu Vendôme w Paryżu. Francuski rzeźbiarz Jean-Baptiste Clésinger, przyjaciel rodzinny, w chwilę po śmierci Chopina zjął gipsowy odlew jego twarzy i ręki. Cztery dni później artysta wykonał nową maskę, mającą przedstawiać Chopina w pełni sił. To właśnie z niej dokonano odlewu w brązie, który następnie przewieziono do Zamku Królewskiego w Warszawie. W czasie drugiej wojny światowej ukryta w piwnicy przetrwała bombardowanie w 1939 roku i detonację po upadku Powstania Warszawskiego w 1944 roku. Znalaziono ją usmoloną, brudną, ale w zasadzie nieuszkodzoną. Restaurowana wersja jest umieszczona w ekspozycji Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie. Od 19 do 23 października maskę tę można oglądać w Instytucie Polskim w Pradze.

W miesiącu, w którym wspominamy 160 rocznicę śmierci artysty, warto dla uzmysłowienia sobie znaczenia Fryderyka Chopina dla Polski przytoczyć słowa Ignacego Paderewskiego wypowiedziane w setną rocznicę narodzin kompozytora: „Zabraniano nam Słowackiego, Krasickiego, Mickiewicza. Nie zabroniono nam Chopina. A jednak w Chopinie tkwi wszystko, czego nam wzbraniło: barwne kontusze, pasy złotem lite, posępne czamarki, krakowskie rogatywki, szlacheckich brzęk szabel, naszych kos chłopskich połyski, jęk piersi zranionej, bunt spętanego ducha, krzyże cementarne, przydrożne wiejskie kościółki, modlitwy serc stroskanych, niewoli ból, wolności żal, tyranów przekleństwo i zwycięstwa radosna pieśń (...)”

Krystyna Olaszek-Kotynek



Pro AMG z Polska aż po Slivenec (1)

Dwacietletí 1989-2009 od demontáže komunizmu ukazuje očima umělců ve Vroclavské Hale století výstava „Na okraglo“. Název navazuje na okraglý - kulatý stůl, u něhož došlo k dohodě mezi vládnoucí mocí a opozicí v roce 1989. Nejruznější umělecká výtvarná díla uznávaných i kontroverzních umělců jsou mnohdy pohledem i na celé období, které uplynulo od podobné události, jako naše Občanské fórum. Např. Grzegorz Klaman nabídl historicko současnou Tektoniku, antagonistních sedmnáct geometrických těles, připomínajících ledové kry vzájemně se srážející (poslední dwacietletí politiky) a na první pohled také připomínající tvar okrouhlého stolu, symboliku jedinečné události, kdy léta urážení, jako antipolští extrémisté, Wałęsa, Kuroń, Michnik konečně vystupovali jménem plnoprávných občanů. Z třicetihodinového filmu z ukryté kamery při stole vznikl sestřih. Všimá si mimo dalšího humoru při některých stěžejních střetech. Internet napoví o výstavě další podrobnosti, www.naokraglo.pl.



V Tychách v Kostele sv. Marie Magdaleny(1782, renovace v 1907) bylo objeveno deset obrazů křížové cesty z r. 1889, a nyní pro jejich restaurování za 10 tisíc zlotých kus, se hledají dokonce inzercí osoby, které by mohly k takřka zmizení děl cosi vědět. Při „ náhodě „ takových objevů, podobně jako u nás, se raději mlčí k tomu, že nejspíš si místo nálezu cimelie při nepozornosti správců exponátu vyhlédl zloděj a čin nestačil dokonat .



Siewierz, na trase Katowice –Varšava při pahorku s románským kostelíkem (1144), po pokusech mnoha archeologů konečně našla svůj základ, osadu známou z kronik. Tamní polévaná keramika olovené povahy vede k domněnce, možná chybné, že osadníci se zabývali hornictvím. Olovo může pocházet z importu.



Architekti z Vroclavi, specialisté na revalorizaci architektury kolem dr. M. Malachowicze, specifikovali pro realizaci v roce 2010 vzhled dolního hradu v Będzine



V katovické čtvrti Nikiszowiec, o jejíž starý ráz usilují památkáři už roky, v někdejší důlní budově dolu Wilson, probíhá festival Nikisz-For s výstavou 725 naivních obrazů a plastik z celého světa. O polské části výstavy recenze konstatuje u tvůrců tlumený smutek a nevýraznou barevnost, krajiny smutné, portréty lidí, dotčených jakýmsi traumatem. Možná jde o pohled poněkud málo fundovaný a historicky neúplný! Protože jinak je tomu s naivisty v Zabrze, kde byla zřízená luxusně vybavená galerie a stala se výstavním centrem městského muzea, náhradou jejich budovy v havarijním stavu.



V Zabrze, u výstavy obdobné té katovické, není sice zamlčen u svátečních neprofesionálů stesk za tím, co bývalo - dávné prostory pulsující prací hutníků a horníků, z nichž mnozí se stali neprofesionálními tvůrci . Konkrétní pestrou narací pokračují i dnes na plátnech o tom, co prožívali v práci a doma. Jde přitom o sbírku živých radostných a barevných fresek z každodenního života rodin, z jejich domácího prostředí s chovanými zvířaty, se záhony zelí a kvetoucími stromy. Když dvorky, tak s lidmi, holuby, králíky. Okna dokořán s firhaňky a mezi nimi vyhlížejícími půvabnými ženami. Humor, veselý svět a mužně překonání toho, co zčásti zmizelo.



Také instalací, jejím až (pře)osvětlením, převážně působí svátečně a radostně obsáhlý přehled tvorby z hornoslezské krajiny, dvěma sty roky průmyslu velmi dotčené a z neznalostí pojmu rekultivace a jejich výsledků nazývané měsíční. Je zas v pohledech umělců často oživená lidmi.



K tomu ještě třeba zmínit katalog *Silesia viva* Jadwigy Pawlas - Kos . Zároveň to je velmi zasvěcená studie se základní bibliografií teoretiků k pravdám naivních tvůrců a tohoto umění (hluboká vnitřní potřeba tvořit s autentickým prožíváním světa), je textem nad mnoha reprodukcemi umělců s reflexemi teoretickými (např. neopakovatelná osobitost každého autora, stojící na intuicích více než na předpokladech intelektuálních). Vše ještě podmíněno místně – tradicemi kultury hornoslezské, v té i specifickými kultury skupiny hornické a hutnické. Tvorba většinou vzchází s patřičným (autorkou shrnutým) základem děděným: včetně zapojení archetypů, mýtů a symbolů, tedy četných tradic a obyčejů, vyznání národnostních a metafyzických.



Kultura vychází ze zákopů. Vojenskou metaforou Gazeta Wyborcza 6.8.09 komentuje útočnou nespokojenost umělců a dalších nositelů - organizátorů kulturního dění se systémem, v němž pracují a neplní jejich očekávání. Poukazuje se na stav polské kultury, dvacet posledních let různě řízený a reformovaný shora, spojený s protesty zdola, kde např. muzea, galerie a divadla se podařilo "decentralizovat". Ovšem se zřízením nutného pomocného fondu z Varšavy. Mecenáši kultury a samospráva dávají dvojnásobek toho než stát. Anachronismy financování a řízení nyní se mají po současné diskusi střetnout na zářijovém Kongresu Kultury v Krakově. Někdejší ministr prof. Hausner připravil s prof. Izdebskim dokumenty i právního charakteru, zatím nezveřejněné a ministerstvem tajené, ale v jakémsi pirátském vydání kolující po internetu. Zřejmě k témuž až na třídením kongresu zazní referáty oponentů a také pak závěry pro období, kdy obecná ekonomická krize v kultuře se má teprve projevit. Takže tamní debata by měla začít co nejdříve, aby recesi v roce 2010 některé instituce přežili do lepších časů.



Největší muzejní projekt „Americký sen“ v Polsku uskutečnilo krakovské Muzeum Narodowe. Z části v Polácích trvají sny o bohatém šťastném životě, domku se zahrádkou s až čtyřmi auty a jachtou, kde Amerika je také coca-cola, volná láska, svoboda slova a tvorby, jazz i rock and roll. Tyto konzumní a ideologické fenomény jsou výstavou přiblíženy originálními prostředky. Ve spolupráci s americkou stranou-jde zároveň o jubileum 90 let od navázání diplomatických styků mezi Polskem a USA. Bližší naleznete na www.amerykanski-sen.pl



Na jaře se můžeme těšit na otevření vojenského muzea v Bielsku. Sběratelé - soukromníci představí na 50 renovovaných vozidel, přivezených ze zahraničí a důkladně zrenovovaných. Soukromé iniciativy pana Rafaela Biery a jeho kolegů podporuje svými zkušenostmi z varšavského Muzeum Wojska Polskiego, finančně se sběratelé musí spolehnout především na sebe a nově založenou fundaci, a na ochotu vedení města. Čili a snad *zatím* jen jako u nás...



V metropoli i v Poznani hoří památky nebo stačí jedna noc a buldozer budovu naprosto zničí. Developeři s netrpělivostí čekají na cenné plochy. Prokuratura někdy záležitost umožní s ohledem na „nevelkou společenskou škodu“. Vila Zbyszek vyhořela loni v listopadu, vila Julisin, dle konservátorů v dokonalém stavu, srovnána se zemí investorem pár týdnů předtím. Avšak v tom případě developer dostal nařízeno dům obnovit. Počkáme si na výsledek.



Maria Popczyk, estetička a teoretička umění, po výběru názorů k „nové muzeologii“ (2005), vydala nyní antologii různých reflexí nad estetickými a antiestetickými názory. Podané aspekty muzejní expozice v jejích formách modernistických a postmodernistických (Brian O'Doherty, Benjamin Buchloh, Joseph Kosuth, Jean-Marca Poinot, Victoria Newhouse a Steve Dietz) včetně souhrnu generálních kategorií (sbírání, vystavování, estetické zdroje, hromadění, problémy kolekcí jako souboru významů) jsou završeny a nemají se ani s názory, že sbírání, selekce a a systematizace předmětů a faktů není něco jen nevinného. Vždyť tvoření uznaných kánonů vlastností („dobré“ kolekce) je např. „svázané s politikou nacionalistickou, právem a horizontem historiozofickým“ a může přinést i závěry politicko - etické a *pak teprve* estetické (k témuž psal i James Clifford). Zmíněná knížka a k ní recenze M. Leśniakowské, z níž jsme čerpali, může v mnohém obohatit i naši muzeologickou oblast.



O pomníkové anarchii se píše v souvislosti s opakujícími se tématy (martyrologie, velikáni, osobnost) a motivy - často postava na soklu, stejní tvůrci). Nové přístupy a formy jsou kritizovány.

Na pomnících obětem první světové války železný kříž, pokud se tam zachoval, stal se jejich běžnou součástí nikoho nepřekvapuje. Argument, že je propagací nacismu, působil po druhé válce z neznalosti - k té pak návrat registrujeme na Opolsku (Łąka Prudnicka). S obnovením pomníku tam vznikl o kříž spor, obnovit jej či neobnovit? Táhle je řešeno speciální komisí, policií, vstupem vojvody, když tento kříž obdrželo 10 milionů vojáků, tedy prakticky každý, kdo v té válce byl donucen být. Jako symbol na pomníku kříž tudíž nemá chybu.

Svízel s pomníky je všude. V Praze 5 - Slivenci paní starostka bláhově si věří (plus jakýmsi architektům), že u školy na prostranství u pomníku padlých poškozené ohrazení není nutné opravit nebo symbolicky označit nízkou mřížkou, takže školáci od září budou mít zase *pré* -prohánět mičudu

mezi jednotlivými dominantami plochy. Úpravy místo drobné údržby *budou* prý aktuální, ale až v rámci jednorázových 20 milionů, o které Slivenec dlouhodobě usiluje. V současné krizi zábavné! Z takového postoje a dnešní samosprávy mohli by se v hrobě obracet i Jagellovci, kteří mají údajně z červeného sliveneckého mramoru plyty - náhrobní desky na krakovském Wawelu.

Miloš Zárybnický



Z a p r o s z e n i a

Spotkanie Klubu Polskiego odbędzie się 22 listopada, o godzinie 17 w DMN, Vocelova 3, Praga 2.

Zarząd KP ma zebranie 10 listopada o takiej samej godzinie i w tym samym miejscu jak wyżej. Zapraszamy wszystkich, którzy mają uwagi i pomysły dotyczące działalności i przyszłości naszego Klubu.

Zarząd KP



Kilka przyjacielskich adresów, gdzie na pewno można znaleźć następne zaproszenia

www.klubpolski.cz – www.polonica.cz – www.polskyinstitut.cz – www.polemb.net –
www.szkolapolskawpradze.com – www.krecik.euweb.cz – polkiwpradze.blox.pl –
polacywpradze.blox.pl – www.pzko.cz – www.polonusbrno.org – www.parafiiawpradze.pl –
www.kcmt.cz – www.limbora.cz